

ECCLESIA. STUDIA Z DZIEJÓW WIELKOPOLSKI
TOM 6, 2011

STANISŁAW GADECKI

Arcybiskup Metropolita Poznański

O poznańskim mieczu św. Piotra

On the Poznań Sword of St. Peter

Na początku pragnę wyrazić moją radość z powodu dojścia do skutku dzisiejszej konferencji naukowej, zatytułowanej „Poznański miecz św. Piotra. Historia i legenda”. Chcę też serdecznie pozdrowić Czcigodnych Gości, a w szczególności: JE ks. bpa Zdzisława Fortuniaka, JE ks. bpa Marka Jędraszewskiego, JE ks. bpa Grzegorza Balcerka, reprezentantów Urzędu Wojewódzkiego, Marszałkowskiego, Starosty i Miasta Poznania, przedstawicieli Wydziału Historycznego UAM oraz Wydziału Teologicznego UAM, przedstawicieli Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, profesorów i studentów, a także wszystkich pozostałych, drogich słuchaczy.

1. Dla historii chrześcijaństwa w Polsce jest to bardzo ciekawy, a także intrygujący temat. Miecz-relikwia, ofiarowany przez papieża – za pośrednictwem biskupa Jordana – Polakom u samych początków chrześcijaństwa w Polsce. Dar będący przedmiotem kultu, podobnie jak lanca św. Maurycego dla Ottonów.

Zdaniem Długosza miecz św. Piotra trafił do Poznania w 968 roku – razem z biskupem Jordanem – jako dar papieża Jana XIII dla Kościoła w Polsce.

Papież ogłosił wówczas i ustanowił dla Kościoła poznańskiego człowieka o wiadomej sobie cnocie, wierze i religijności, Włocha Jordana, ze szlacheckiego rodu rzymskiego, z rodziny i domu Orsinich. Po wyświęceniu i błogosławieństwie otrzymanym w Rzymie rozkazał mu papież w roku pańskim 966 udać się do Królestwa Polskiego, by tam kierował Kościołem. Ten sam papież Stefan [pomyłka Długosza], by uczynić początki Jordana miłszymi dla kleru i ludu polskiego ofiarował mu miecz św. Piotra, którym apostoł, jak wierzą, miał odciąć uszy Malchiasza w Ogrodzie Oliwnym, może ten sam miecz, a może inny zamiast tamtego i pobłogosławił na pamiątkę tak świętego czynu apostoła; aby Kościół w Polsce posiadał jawny klejnot, którym mógłby

się szczyścić [...]. Ten sam miecz w Kościele poznańskim także i dzisiaj otacza gorliwa cześć (*Vitae Episcoporum Posnaniensium*, Iordanus).

Jest to broń, która obok szczerbca posiada najdłuższą udokumentowaną historię w Polsce. O tej broni pisze archidiakon przy poznańskiej katedrze w 1699 roku. W 1721 roku Kapituła Katedralna zadekretowała przeniesienie tej relikwii do kapitułarza, jako godniejszego miejsca. Dzisiaj znajduje się on w zbiorach Muzeum Archidiecezjalnego w Poznaniu, zaś jego replika – wykonana przez poznańskiego artystę Bogdana Puchalskiego – jest eksponowana w bazylice archikatedralnej.

Oprócz poznańskiego miecza świętego Piotra, znany jest również miecz tego samego imienia pochodzący z Konstantynopola, z Wenecji oraz ten, który został użyty w IX wieku podczas koronacji Ludwika II Jąkały we Francji.

2. Miecz w czasach starożytnych był najważniejszą bronią w świecie greckorzymskim. W Biblii mówi się o nim (μάχαιρα) 446 razy. Większość z tych wzmianek należy odczytywać dosłownie. Któż nie pamięta słynnego miecza Goliata: „Dawid podbiegł i stanął nad Filistynem, chwycił jego miecz, i dobywszy z pochwy, dobił go; odrąbał mu głowę. Gdy postrzegli Filistyni, że ich wojownik zginął, rzucili się do ucieczki” (1Sm 17,51). Z uwagi na to, że przedmiot ten pojawia się w Piśmie Świętym najczęściej w kontekście bitew, dlatego stał się symbolem wojny. Wydanie miasta na pastwę miecza oznaczało wypowiedzenie wojny. Klęski opisywano jako padnięcie od miecza. Z kolei czas, w którym ludzie „przekują miecze na lemiesz”, będą czasami pokoju: „Nie sądzicie, że przyszedłem pokój przynieść na ziemię. Nie przyszedłem przynieść pokoju, ale miecz” (Mt 10,34).

W innych kontekstach biblijnych miecz oznacza przelew krwi, niezgodę i przemoc: „miecz nie oddali się od twego domu” (2Sm 12,10), które będą trwać przez całe pokolenia. Kto żyje przemocą, od przemocy zginie: „Wtedy Jezus rzekł do niego: Schowaj miecz swój do pochwy, bo wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną” (Mt 26,52). Rządzącym przysługuje władza karania przestępców. Święty Paweł pisze o władzy, która „nie na próżno nosi miecz. Jest bowiem narzędziem Boga do wymierzania sprawiedliwej kary temu, kto czyni źle” (Rz 13,4), kto narusza prawo. Miecz może również symbolizować sąd Boży. „Jeśli się kto nie nawróci, miecz swój On [Bóg] wyostrzy” – mówi Psalm 7,13. Siła rażenia języka jest również porównywana do miecza: „Nierozważnie mówić, to ranić jak mieczem” (Prz 12,18). Fałszywy świadek wyrządza szkody podobne do miecza.

W niektórych kontekstach miecz to synonim Słowa Bożego, które ma zdolność przenikania do głębin ludzkiego ducha. Słowa Sługi Pańskiego są ostre jak

miecz (Iz 49,2). „Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca. Nie ma stworzenia, które by było przed Nim niewidzialne, przeciwnie, wszystko odkryte i odsłonięte jest przed oczami Tego, któremu musimy zdać rachunek” (Hbr 4,12-13). W czasach ostatecznych z ust Jezusa wyjdzie ostry i obosieczny miecz Słowa Bożego, który uderzy narody (por. Ap 1,16).

Tematem dzisiejszego sympozjum jest jednak jeden, szczególny miecz, będący własnością św. Piotra: „Wówczas Szymon Piotr, mając przy sobie miecz (μάχαιραν), dobył go, uderzył sługę arcykapłana i odciął mu prawe ucho. A słudze było na imię Malchos” (J 18,10; por. Mk 14,47; Mt 26,51).

3. Poznański miecz Piotrowy – a właściwie tasak, o rozszerzającej się ku końcowi głowni – od wieków intrygował badaczy. Wielu interesowała kwestia jego autentyczności. Nuta powątpiewania brzmi już w tekście Długosza z XV wieku: „[...] ofiarował mu miecz św. Piotra, którym apostoł, jak wierzą, miał odciąć uszy Malchiasza w Ogrodzie Oliwnym, może ten sam miecz, a może inny zamiast tamtego”.

Jedni – opierając się na kształcie i typie stopu, z jakiego wykonano miecz – wskazywali na to, że mógł on zostać wykuty w I wieku po Chrystusie na wschodnich rubieżach cesarstwa rzymskiego. Inni natomiast byli bardziej skłonni przyjąć, że jest to średniowieczna kopia, pochodząca z XIII wieku. Ostatnio jednak pojawiły się głosy, które nie wykluczają całkowicie jego autentyczności, głównie z uwagi na to, że – jak wynika z badań materiałoznawczych – jest on wykonany techniką znaną w czasach rzymskich.

Po wtóre, że – z punktu widzenia bronioznawstwa – odnaleziono starożytne przykłady identycznych tasaków, służących do oporzędzania ryb. Jednym z nich jest tasak z końca VII wieku przed Chrystusem, przedstawiony na kraterze korynckim, znajdującym się obecnie w muzeum w Luwrze. W scenie przygotowania uczty, mężczyzna trzyma w prawej ręce tasak rzeźniczy, którym zamierza kroić udziec zwierzęcy. Drugim jest jeszcze ciekawsza ilustracja z wazy greckiej (IV wiek przed Chr.), która znajduje się w Muzeum Mandralisca w Cefalù na Sycylii. Przedstawia ona klienta oraz sprzedawcę, który tnie tasakiem dużego tuńczyka na części. Obie starożytne ilustracje stanowią dowód na to, że podobne kształty miecza [tasaka] były dość powszechnie używane już w czasach poprzedzających epokę świętego Piotra. Ich porównanie z poznańskim mieczem piotrowym prowadzi do konkluzji, że Piotr w pamiętnej chwili pojmania Jezusa nie miał w ręku rzymskiego miecza, lecz własny, rybacki tasak.

Na końcu wyrażam moje szczególne podziękowanie organizatorom za trud przygotowania obecnego sympozjum oraz prelegentom za referaty, które zostaną

wygłoszone: księdzu dyrektorowi Muzeum Archidiecezjalnego w Poznaniu prałatowi Marianowi Lewandowskiemu, ojcu prof. UAM dr hab. Adamowi R. Sikorze z WT UAM w Poznaniu, pani dr hab. Marii Starnawskiej z Akademii im. J. Długosza w Częstochowie, pani prof. UAM dr hab. Hannie Kočka-Krenz, dziekanowi Wydziału Historycznego UAM w Poznaniu, panu prof. UAM dr hab. Józefowi Doboszowi z Instytutu Historii UAM w Poznaniu, panu dr. Leszkowi Wetesko z Instytutu Kultury Europejskiej UAM, panu dr. Adamowi Żurkowi z Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, pani mgr Aleksandrze Pudelskiej, kustoszowi Muzeum Archidiecezjalnego w Poznaniu, panu prof. dr hab. Marianowi Głosce z Uniwersytetu Łódzkiego, pani dr inż. Elżbiecie Nosek oraz panu mgr inż. Januszowi Stępińskiemu z AGH w Krakowie.

Chociaż prawdopodobnie nigdy nie dowiemy się z całkowitą pewnością, czy rzeczywiście jest to miecz świętego Piotra, i nawet jeśli kształt tasaka św. Piotra ma zbyt uniwersalny charakter, by można go przypisać jakiejś konkretnie zdefiniowanej epoce, to nie ulega wątpliwości, że dzisiejsze sympozjum pokaże, iż nie jest to całkowicie wykluczone. Pewnym natomiast jest to, że jest to jedna z głównych relikwii, jakie posiadamy w naszej Ojczyźnie. Tym większa, że na świecie pozostało niewiele relikwii odwołujących się tradycyjnie do scen opisanych przez samych ewangelistów.